

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 4,75 zł, z doręczeniem 4,90 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Redakcja i drukarnia: „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiastku.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia za gr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 18 lutego 1926.

Nr. 21

## Mussolini po swojemu przemówił do Niemców.

Tylko takie słowa wobec Niemców popłacają. To też się pienią ze złości, nie śmieją wobec Włoch wystąpić energicznie.

Niemcy w ostatnich dniach przeżywali chwile radosnego nastroju. Oczekuje ich bowiem w niezadługim czasie przyjęcie do Ligi Narodów, a nawet do Rady Ligi Narodów. Do tego faktu przywiązują daleko idące projekty na przyszłość, marzą o tem, że wstąpiwszy do Rady Ligi Narodów zdołają, jeżeli nie całkowicie obalić traktat wersalski, to przynajmniej rozmaite w nim poczynić wyłomy. Tymczasem na apojone i rozgorączkowane umysły niemieckie jak wiadro zimnej wody podziałały jędrne a silne słowa, które wypowiedział Mussolini pod adresem Niemców. Takiej mowy aż dotąd nie słyszeli oni ani z ust Poincaré'go, ani nawet Clemenceau'a. Mussolini przemówił do nich bowiem tak sobie po swojemu — jak prawdziwy faszysta. A co mu dało do tego powód? Otóż po rozpadnięciu się Austrii Włochom dostał się południowy Tyrol. Ludność niemiecka w tej części Tyrolu liczy 180 tys. głów. Z tymi Niemcami rząd włoski nie robił żadnych ceremonij. Zaprowadził bowiem odrazu we wszystkich szkołach i urzędach język włoski i przeprowadza tam systematycznie italianizację. Właściwie Niemcy nie mają przyczyny czynić z tego powodu zarzutu Włochom, boć oni wobec Polaków przed wojną taką samą stosowali metodę. Ale Niemcy sądząc, że co wolno im, to jeszcze nie Włochom, wszczęli wielką wrzawę i wielki hałas po gazetach. W Bawarii przytem wystąpił szef rządu bawarskiego Held z publiczną mową w sprawie ucisku Niemców w południowym Tyrolu. Na to wystąpił w parlamencie włoskim Mussolini z taką mową pod adresem Niemców, że początkowo poprostu osłupieli pod wrażeniem tych obuchowych słów, potem zawrzeli wściekłym ale stłumionym gniewem. Oto w krótkich słów treść przemówienia Mussoliniego:

### Przemówienie Mussoliniego.

„Polityka rządu faszystowskiego była wobec Niemiec zawsze umiarkowana. Atoli po układach w Locarno i po zawarciu traktatu handlowego rozpoczęła się w Niemczech bezwstydną kampanją, jakby na komendę, kampanją, która polegała na kłamstwach, jak np. na wieści, jakoby rząd włoski chciał w Bozen usunąć pomnik Walthera von der Vogelweide. Mamy szacunek dla poezji nawet gdy jest miernej jakości...”

Dla Włoch kwestja południowo-włoska nie istnieje. Znam tylko Alto Adige, a nie Tyrol i tam odbywa się reitalianizacja, odniemczenie dawnego kraju włoskiego. Na 180.000 tamtejszej ludności przypadało 80.000 Latynów, reszta 100.000 to potomkowie barbarzyńców, którzy przedarli się przez Alpy.

Rząd faszystowski z całą stanowczością będzie nadal dążył do reitalianizacji Trentina, aby mu dać dobrodziejstwo romańskiej kultury.

„Jesteśmy narodem wybitnie gościnnym, co pochodzi z naszej starej, wielowiekowej cywilizacji i pragniemy takimi pozostać. Lecz nikt nie powinien robić sobie złudzeń, iż zdoła podbić Włochy przez bojkot turystyczny. W każdym razie, w sprawie tego bojkotu, oświadczam z naciskiem, że jeśli jutro stanie się on rzeczywistym i konkretnym i prowadzony będzie przy milczącym poparciu czynników odpowiedzialnych, to my odpowiemy bojkotem do kwadratu, zaś na ewentualne represje odpowiemy represjami do sześciu!”

„Niemieckiemu narodowi zaś — kończył Mussolini — powiadamy: Chcemy żyć z tobą w przyjaźni, ale będziemy przytem patrzeć ci w oczy. Jaki los chcieli nam zgłotować Niemcy, wynika z uchwał związku wszechniemieckiego, który obradował w Sterzing w roku 1918. Niemcy mówili wówczas o podbiciu Włoch aż po Weronę. Jeżeli Niemcy nie mają pojęcia o Włochach faszystowskich, to mogą je poznać z wielką szkodą dla siebie. Ta mowa moja jest określeniem politycznego i dyplomatycznego stanowiska Włoch. Jeżeli rząd niemiecki ogłosi solidarność z swoją z podlegaczami, to otrzyma należytą odpowiedź”.

„Włochy faszystowskie mogą, jeżeli to będzie koniecznym, zanieść swój trójbarwny sztandar dalej, ale przynigdy nie mogą go wycofać”.

Taką groźbą pod adresem Niemców zakończył Mussolini swoje przemówienie. Sala i trybuna zaś nie posiadały się wprost z entuzjazmu. Posłowie powstali i odśpiewali hymn faszystowski.

Tak trzeba przemawiać do Niemców, aby osiągnąć skutek. To też choć całe Niemcy trzęsą się od gniewu, rząd niemiecki nie śmie przeciw Mussoliniemu wystąpić z protestem ani z żadną energiczną akcją i będzie zmuszony połknąć w milczeniu całą tę gorzką pigułkę. I nasz rząd powinien stąd brać naukę, w jaki sposób trzeba przemawiać do Niemców, aby oni to zrozumieli.

### Mussoliniego druga mowa przeciw Niemcom, tymrazem w Senacie.

Mussolini po raz wtóry zabrał głos, tymrazem w Senacie, aby odpowiedzieć na zarzuty Stresemanna. Mussolini nie tylko że nic nie cofnął z poprzedniego powiedzenia swego, ale jeszcze nowe przytoczył zarzuty, a mianowicie powołał się na prześladowanie Polaków w obrębie Rzeszy niemieckiej. Oto jego słowa:

— „P. Stresemann obiecał, że Niemcy zmienią swoje dotychczasowe stanowisko w stosunku do mniejszości narodowych, mieszkających w granicach Rzeszy. Przyjmując obietnicę tę do wiadomości, — na przyszłość, dziś jednak prawdą jest, iż Niemcy nie tolerują szkoły z językiem polskim na terytorjach,

gdzie znajduje się mniejszość polska, ani też duńskich tam gdzie znajduje się mniejszość duńska”.

### Spisek niemiecki we Włoszech.

Rzym, 10. 2. Dzienniki donoszą, że oddział karabinierów przeprowadził na wyżynie Lavarone poszukiwania, w których wyniku wykryto wielką ilość materiału wojennego jak rewolwery, karabiny, szable, bagnety, naboje i 1 karabin maszynowy. Stwierdzono ponadto w sposób niewątpliwy, że posiadacze broni odwiedzili w ostatnich czasach bawarscy wysłannicy z Monachjum, których zadaniem było propagandę rewolucyjną w Trentinie.

Wysłannicy ci zapowiadali rychłe przywrócenie pangermanizmu nad górą Adygą.

Równocześnie wykryto w Bolzano wiele broni i amunicji wojennej.

Panuje przekonanie, że wykryta broń stanowi za ledwie drobną część ukrytej w różnych miejscowościach, do których trudno się obecnie dostać z powodu śniegów. Dotychczas aresztowano 5 osób. Spodziewane są dalsze aresztowania.

### Zatarg włosko-niemiecki.

Londyn, 10. 2. „Daily Express” donosi, że ambasador włoski w Berlinie odjechał do Rzymu.

Według „Timesa” niema już powrócić na swój posterunek.

## Zuchwała nota Stresemanna do rządu Rzeczypospolitej.

W Warszawie krąży wiadomość, że niemiecki pos. Rauscher złożył ministrowi Skrzyńskiemu niesłychanie zuchwałą notę werbalną rządu niemieckiego z protestem w sprawie rzekomo krzywdzącego postępowania Polski wobec Niemców.

P. Stresemann, niemiecki minister spraw zagranicznych, w nocy tej między innymi protestuje przeciwko niesprawiedliwej likwidacji mienia niemieckiego i wyraża niezadowolenie z propozycji polskiej co do wstrzymania likwidacji tylko majątków nie objętych jeszcze obecnie planowaną likwidacją. Również boli go statystyka, z której wynika, że 95 procent gruntów, parcelowanych w Poznańskim i na Pomorzu, stanowi własność niemiecką.

Niemcą jest Stresemannowi działalność „Związku Obrony Kresów Zachodnich”, którego odezwę w sprawie „Tygodnia” miało podpisać trzech czynnych ministrów polskich. Protestuje przeciwko agresywności tej organizacji politycznej polskiej.

P. Stresemann podobno w zakończeniu tej noty oświadcza, że „antyniemieckie tendencje polityki pol-

skiej” muszą udaremnić możliwość wzajemnego porozumienia się.

Nasze ministerstwo spraw zagr. powinno w całości opublikować tę zuchwałą notę niemiecką, mieszającą się do wewnętrznych stosunków polskich, a doreczoną właśnie w momencie, gdy wykryte zostało węzowisko groźnych machinacyj niemieckich na Górnym Śląsku, zmierzających drogą zdrady i przewrotowego buntu do oderwania Śląska od Polski!

Z tej noty Stresemanna wyraźnie wystaje końskie kopyto. Przed kilku dniami zmył Stresemannowi porządnie głowę Mussolini i wskazał w swem przemówieniu na ucisk Polaków w obrębie Rzeszy niemieckiej ze strony Niemców. Nie mogąc swego jadu wylać na Mussoliniego skierował go przeciw Polsce, aby wzbudzić za granicą mniemanie, że to nie Niemcy Polaków, ale odwrotnie Polacy Niemców uciskają, będąc przekonany z góry, że cichy baranek polski wszystko za „miłe” przyjmie. Czas, żeby nasz premier Skrzyński odpowiedział butnemu hakatyście na sposób Mussoliniego.

## Czy Polska zdobędzie się wreszcie na to, by tej hydrze urwać łeb?

Górny Śląsk w sieciach potwornego szpiegostwa niemieckiego. — Aresztowanie wybitnych działaczy niemieckich. — Zbrodniarze chcieli oderwać Górny Śląsk od Polski.

Katowice, 12. 2. Od wczesnego rana w piątek policja polityczna na Górnym Śląsku przeprowadziła szereg rewizji u osobników stojących blisko niemieckich organizacji, podejrzanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. W aferę wmieszani są wybitni działacze niemieccy.

Rewizję przeprowadzono w Katowicach, w Królewskiej Hucie, w Mysłowicach, w Tarnowskich Górach, w Rybniku i innych miejscowościach G. Śląska. Rewizję przeprowadzono w tutejszym biurze „Volksbundu”, oraz u przeszło 20 osób prywatnych.

Dołąd aresztowano 28 osób. Kilkunastu podejrzanych działaczy niemieckich uciekło do Bytomia.

Policja polityczna na G. Śląsku od szeregu miesięcy obserwowała działaczy niemieckich i stwierdziła istnienie

organizacji, która uprawia na wielką skalę wywiady wojskowe i polityczne na rzecz Niemiec. Treść tych wywiadów osoby te oddawały władzom niemieckim bądź prywatnie, bądź za pośrednictwem „Volksbundu”.

Policja polityczna znalazła bardzo obfity materiał obciążający, niektóre dokumenty są wprost druzgocące i rewolucyjne. Idzie tutaj o szeroką akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.

Dochodzenia toczą się w kierunku zbrodni szpiegostwa i zdrady stanu, oraz o akcję zakrojoną na szeroką skalę celem oderwania G. Śląska od Polski. Szczegóły dochodzenia są trzymane w tajemnicy.

Wiadomość o masowym aresztowaniu szpiegów wywołała olbrzymie wrażenie na Śląsku.

## Minister Barlicki rozpoczął urzędowanie.

Warszawa, 16. 2. „Robotnik” donosi, iż minister Barlicki niezwłocznie po objęciu urzędowania polecił opracować wnioski na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów o wyasygnowanie 10 milionów złotych na

rozpoczęcie w marcu robót publicznych na większą skalę. Popołudniu minister odbył konferencję z premierem Skrzyńskim i min. Zdziechowskim w sprawie kredytów na roboty publiczne i ożywienie ruchu budowlanego.

## Szalona propaganda niemiecka przeciw Polsce.

Prasa światowa zasypywana jest fałszywymi wiadomościami. — A my?

Wiedeń, 12. 2. Zwrócić należy uwagę na znakomicie zorganizowaną niemiecką propagandę prasową, która w ostatnich dniach szczególnie dobrze pracuje.

Z okazji konfliktu włosko-niemieckiego znajdujemy niemieckie depesze propagandowe w niektórych pismach nietylko angielskich i amerykańskich, lecz nawet i w francuskich.

W Ameryce zastępuje interesy niemieckie przede wszystkim „Chicago Tribune”, której korespondenci europejscy czerpią swoje informacje prawie wyłącznie ze źródeł niemieckich. Z powodu mowy Mussoliniego przedstawiani są Niemcy jako prześladowane niewinności, które nikomu nigdy jeszcze krzywdy nie uczyniły.

Oczywiście wywołuje to w opinii międzynarodowej wrażenie jak każdy ucisk, zapominając jednak ci sen-

tymentalni germanofili, jak Niemcy traktowały swoje mniejszości narodowe i co by było, gdyby Niemcy w wojnie światowej zwyciężyli.

Druga sprawa, to kwestja przyznawania Polsce miejsca stałego w Radzie Ligi. Codziennie można czytać depesze niemieckie, głoszące, że przyznanie Polsce takiego miejsca byłoby najstraszniejszą krzywdą dla Niemiec. Wolff i prywatne agencje niemieckie cytują codziennie tendencyjnie zestawione głosy prasy zagranicznej przeciw Polsce. Depesze takie podawane codziennie robią swoje. Świat zaczyna wierzyć, że Niemcom dzieje się krzywda, a Polska jest niepożądanym intruzem. Wobec tej kampanji zapytać należałoby miarodajne czynniki polskie, dlaczego nie przeciwdziałają tej propagandzie?

## Wzmocnienie pruskiej irredenty na Pomorzu.

W przeciągu krótkiego czasu rolnicy niemieccy na Pomorzu otrzymali 9 milionów złotych w formie kredytu hipotecznego na dogodnych warunkach. Tę akcję pożyczkową Niemcy uprawiają za pośrednictwem jednego z banków holenderskich. Oprócz tego Niemcy na Pomorzu korzystają z kredytu wekslowego, a tu znów pośredniczą „Dreźnieński Bank” w Gdańsku. Akcja kredytowa Niemców rozciąga się nietylko na rolników, ale także na kupców i rzemieślników, w

czem zainteresowany jest „Vereinbank” w Toruniu.

Policja toruńska podejrzewa, że w akcji pożyczkowej dla Niemców bierze udział hakatystyczny „Deutschtumbund” w Bydgoszczy.

Widać z tego, jak Niemcy rzucają olbrzymie sumy na rzecz swych rodaków, osiadłych na Pomorzu. Głównym celem tej roboty jest wzmocnienie irredenty pruskiej na Pomorzu.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 17 lutego, 1926 r.

Kalendarzyk. 17 lutego, Środa Popielcowa, Ucieczka N. E.,

18 lutego, Czwartek Ildafona, b. w; Symeon.

Wschód słońca g. 7 — 14 m. Zach. słońca g. 17 — 15 m.

Wschód księżycy g. 10 — 5 m. Zach. księżycy g. — m.

### Z miasta i powiatu.

#### Stan pogody.

Od kilku dni mamy, jak na porę zimową, bardzo łagodne, wprost wiosenne powietrze. Z jednej strony jest to wielkim dobrodziejstwem dla ludzi zwłaszcza biedniejszych, umożliwiając im oszczędzenie tak drogiego opału, z drugiej zaś przyczynia się tak łagodne powietrze do rozwoju rozmaitych chorób. I w naszym mieście grasuje dość rozpowszechniona influenza, co prawda nie groźna w swych objawach i przebiegu, ale zawsze przykra, gdyż zapadłych na nią przykuwa na kilka dni do łóża, odrywając ich tymczasem od codziennej pracy i zajęcia.

Przytem obawiać się należy, że tak łagodna zima spowoduje prawdopodobnie i zimne lato, jak to było już w roku 1921.

#### Potrzeba dobroczynności i oświaty.

Czas biegnąc hyżem krokiem przekroczył już hałaśliwy karnawał i wstąpił w okres spokojnego a poważnego Wielkiego Postu, przeznaczanego na poważne zastanowienie się nad sobą, wejścia w siebie i na zdobycie się na szlachetne, zbożne postanowienia i czyny. Najpilniejszą potrzebą, to troska o naszych biednych. Czyni się co prawda w tym kierunku dużo, ale potrzeb w tym względzie jest takie mnóstwo, że w dobroczynności przerwa nastąpić nie powinna nigdy. — Właśnie teraz czas Wielkiego Postu nadaje się do udzielania jaknajwydajniejszej jałmużny.

Drugą potrzebą, to szerzenie oświaty wśród najszerszych warstw społecznych. O ile czas karnawałowy z powodu urządzanych rozmaitych przedstawień i zabaw mniej był ku temu sposobny, to obecnie czas Wielkiego Postu doskonale nadaje się do urządzania wieczornic oświatowych. Niechże działacze oświatowi zawczasu obmyślą środki i sposoby do krzewienia zdrowej oświaty w jaknajszerszych rozmiarach.

Miejscowe gimnazjum postanowiło urządzenie wieczornicy ku czci ks. Staszica. Jeżeli zamiar ten aż dotąd nie mógł doznać urzeczywistnienia, to winę ponosi towarzystwo śpiewacze „Harmonja”, które przyrzekłszy współudział, a później się wycofało podobnie dla zbyt słabego udziału członków w ćwiczeniach śpiewu, co oczywiście nie bardzo chlubnie świadczyłoby o ich gorliwości i poświęceniu się dla dobrej sprawy. Gimnazjum oczywiście swego dokona i zamierzoną wieczornicę urządzi aczkolwiek z opóźnieniem.

Cykl wykładów ilustrowanych przezrociami zamierza wygłosić w czasie W. Postu, miejscowy komitet Powiatowy T. C. L., termin ogłoszony zostanie niebawem. Tuszymy, że i wsie okoliczne ożywią się ruchem oświatowym.

#### Komunikat.

Nowemiasto. Inwalidzi i pozostałe po nich rodziny obowiązani są w myśl § 20 rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 1921. przedkładać w pewnych okresach Izbie Starbowej przepisane deklaracje.

Stosownie do tego postanowienia, Izba Skarbowa Oddział Rent w Poznaniu wysłała już pewną część formularzy deklaracji bezpośrednio do rentobiorców z poleceniem wypełnienia tychże i przedłożenia Izbie.

Celem zaś zaoszczędzenia pracy i kosztów przesyłki, zarządzono przesłanie dalszych egzemplarzy do

## Zwłoki śp. prymasa Dalbora spoczną w katedrze gnieźnieńskiej.

Poznań, 13. 2. Z momentem śmierci ks. kardynała, rządy archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej przeszły automatycznie na kapituły tych diecezji. W ciągu 8 dni kapituły te wybiorą wikariuszy, którzy sprawować będą rządy, aż do czasu zamianowania nowego arcybiskupa. Na razie z polecenia kapituły poznańskiej, rządy objął tymczasowo biskup poznański ks. Łukomski.

Równocześnie poczyniono pierwsze zarządzenia w sprawie pogrzebu ks. kardynała. Mistrzem ceremonii obrano ks. kanonika Zakrzewskiego. Zwłoki po zabalsamowaniu wystawione będą w pałacu arcybiskupim, skąd we wtorek o godz. 4 pop. przeniesione będą do katedry poznańskiej. We środę rano odbędzie się uroczystość pogrzebowa. Po mszy pontyfikalnej zwłoki złożone zostaną na samochodzie ciężarowym, a na

stępnie w myśl życzenia Zmarłego, wyrażonego przedśmiercią, do kościoła św. Jana.

Następnego dnia, t. j. we czwartek uroczystość pogrzebowa odbędzie się w Gnieźnie, gdzie w podziemiach katedry złożona zostanie ostatecznie trumna ze zwłokami ks. kardynała Dalbora.

W ciągu dnia dzisiejszego na ręce kapituły poznańskiej nadeszło wiele kondolencyj. Jednym z pierwszych, który wyraził kondolencję, był prezydent miasta Ratajski, który przybył do kapituły wraz z wiceprezydentem drem Kiedaczem. Następnie przybył wojewoda Buński z radcą Stanieckim, kurator okręgu szkolnego Chrzastowski, dowódca D. O. K. gen. Sosnowski i były dowódca gen. Raszewski. Z całej Polski nadchodzą dalej telegramy kondolencyjne.

## Demonstracyjny strajk w Zagł. Dąbrowskim nie udał się.

Sosnowiec, 12. 2. Dziś miał wybuchnąć w Zagłębiu Dąbrowskim jednodniowy strajk protestacyjny na wszystkich kopalniach węgla. Strajk nie udał się, albowiem do pracy zgłosiła się przygniatająca większość robotników. Na ośmiu największych kopalniach praca odbywa się normalnie. Dwie tylko kopalnie strajkują zupełnie, a w siedmiu pozostałych kopalniach mniejszość robotników strajkuje, większość pracuje.

Na kopalni „Saturn” aresztowany został urzędnik Kasy Chorych Berger za podburzanie tłumów do gwałtu. Poza tem panuje w Zagłębiu spokój.

Wiec górników w Dąbrowie Górniczej odwołano, wszędzie panuje spokój. Strajk zakończył się fiaskiem. W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego mianowicie w Brzeszczach, Jaworznie, Sierszy, Libiążu praca odbywa się normalnie. Robotnicy do strajku nie przyłączyli się.

## Widoki na przyjęcie Polski do Rady Ligi Narodów korzystne!

Bruksela, 12. 2. Vandervelde oświadczył, że jest zadowolony z konferencji, którą w Paryżu miał z Briandem. Pomiędzy sprzymierzonymi — mówi Vandervelde — niema różnic co do przyjęcia Niemiec do Rady Narodów i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi. Niema również różnic co do rozbudowy Rady Ligi.

### Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 12. 2. Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się w piątek o godzinie 3-ciej po południu, pod przewodnictwem posta włoskiego z Berna p. Garbasso.

### Belgia poprze Polskę.

Paryż, 12. 2. Wydany dziś komunikat urzędowy o konferencji Brianda z Vanderveldem donosi, że premier belgijski w zupełności podziela stanowisko Brianda o konieczności zapewnienia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, z równoczesnym przypuszczeniem do Ligi Niemiec.

### Niesłychana buta niemiecka.

Berlin, 12. 2. Prasa niemiecko-narodowa żąda, aby rząd niemiecki cofnął swoją notę z prośbą o przyjęcie do Rady Ligi Narodów na wypadek, gdyby Polska otrzymała stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

J. Kraszewski.

19

## CZARNA PERELKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— Zajęcia nie mam żadnego... Siedzę część dnia przy słabej matce, a resztę biegam szukając własnej pracy, o którą trudno... Nie mam ani stosunków, ani przyjaciół... a do wyszarzanej sukni przylegają łatwo podejrzania...

— Czy pozwolisz, ażebym doktora S... prosiła o wyszukanie panu miejsca...

— Al pan! myśl o sobie, pozwól mi służyć, a mnie zostaw na łasce i nielasce losu... Protekcji na moją korzyść używać się nie godzi...

— Dla siebie ja jej nie zużyję — przerwała Lenora — postanowiłam się obejść bez niej i o własnej sile podobać zadaniu... postanowiłam i muszę...

— Czy mi pani pozwolisz czasem się odwiedzić? — nieśmiało spytał Zbigniew.

— Zawsze wtedy zechcesz tylko, — zawołała Lenora.

— Drzwi moje są zamknięte dla ludzi nie mego świata — ale wy, wy jesteście mi przecie bezdomnym kolegą. Szczęśliwi tylko jesteście, bo macie matkę... rodzinę, węzeł co was żyjących łączy z światem... a ja — nie mam nikogo.

A! mój Boże — zrywając się z siedzenia, jakby pod nieprzewidywanym wrażeniem słów jej i widoku, który miał przed sobą, — zawołał Zbigniew — cóż za ironja losu. Po takim szczęściu jak wasze... istocie jak wy... którą — by najszczęśliwszą i najszczęśliwszą rodziną chlubić się mogła... być rzuconą w tę samotność... nagle... bez przejęcia... o mój Boże! to mi się nie mieści w głowie, to mi rozsadza serce... Pomnisz

pani, gdyś odjeżdżając raz ostatni żegnał cię w tym ganku klematysami obwieszonym, ostawionym kwiatami, królującą w pałacu, otoczoną ludźmi, co odgadywali twe rozkazy... uśmiechniętą do pogodnego wieczoru wiosny... Któżby był naówczas odgadł, że cię znaję dziś samą jedną... bez sługi... w izdebce ciśniej... Al nie! to chyba sen...

Nie, to najpospolitsza w świecie rzeczywistość — odezwała się Lenora — to życie w całej sile swych praw, które są nieubłagane.

— Z tego wszystkiego wiesz pan czego mi żal? — dorzuciła cicho Lenora.

— Mogę zgadnąć?

— Cyganka... lubiłam muzykę... namiętnie — teraz cisza grobowa, nie słyszysz jej, nie gram... w duszy mi tylko śpiewa... Czasem tęsknota porwie taka za pieśnią, że jak dziecko rozplacę... porwę moje nuty, rozłożę na kolanach i chodzę po nich oczyma... dałabym mój chleb obiadowy...

— Jakto chleb! krzyknął Zbigniew — chleb?

Lenora się zarumieniła.

— Al! cóż to mnie pan łapiasz za słowa... figura retoryczna!

— A dlaczegoś pani nie zabrałaś swego fortepianu?

— Bo niestety! powiedziano mi, że nie był mój! Erard u mnie.

— Ależ pani miała drugi w swoim pokoju...

— Ten się komuś podobał... nie mówmy o tem — przerwała głosem zmienionym... Daremne żale. Mieli słuszność, cóżbym ja robiła z fortepianem? próżny koszt! gdzie go postawić? Kłopot i ciężar! odywałby mnie od pracy... a tak... a tak... siedzę, szyć i muszę mieć rozum...

— Aleby można nająć tano... — rzekł nieśmiało Zbigniew — ja mam o jednego z przyjaciół...

— Kłamięsz pan — przerwała Lenora żywo — rumienisz się i zmyślasz... Najawszys, gdzie go postawię... a postawiwszy jakże będę grać, chyba żeby być od sąsiadów przeklinaną...

— Ale toby było szczęściem dla nich słyszeć panią. — Już nie mówmy o tem — przerwała gorączkowo Lenora — dość. Rzeczywistości trzeba śmiało w oczy zagładać, a nigdy jej nie przebieierać za coś innego, czem nie jest.

Zbigniew wstał milczący... ona mu podała rękę. — Męstwa — panie Zbigniewie — rzekła — kiedyś przyjdź do mnie, ażebyś mnie do matki zaprowadził. W niedzielę? pójdziemy razem... nieprawdaż? Pani byś raczyła?

— Ja potrzebuję kogoś... chcę mieć, przemówić do tych, co mnie rozumieją... Poznaj nas panie Zbigniewie...

Młodzieniec stał czegoś zmieszany i szczęśliwy razem, widać było, że z serca synowskiego był jej wdzięczny, a coś go wstrzymywało do przyjęcia tej ofiary. Żywo schylił się do pocałowania jej ręki, na której tę może zostawił, i nie odpowiedziawszy nic wybiegł z pokoju.

I ona też już nie rzekła... przeprowadziła go oczyma... spuściła głowę...

Któż wie? — szepnęła do siebie — może Bóg zesał mi go na obrońcę? może w nim będę mieć brata? Dwie niedole! Dwie niedole! — powtórzyła i w szept a marzenie rozsunęły się myśli... a oczy zaświeciły się łzami... Żywo jednak otarła je, chwyciła robotę, przysunęła lampę zmusiła się do pracy i znova machinalnie igła poczęła biegać po płótnie. (C. d. n.)

Zarządu Wojewódzkiego w Toruniu, ten zaś przekazał takowe poszczególnym kołom Zw. Inwalidzkiego.

Inwalidzi i pozostałe wdowy wzgl. opiekunowie zatem, którzy nie otrzymali deklaracji bezpośrednio pod swoim adresem winni się zgłosić po nie w odpowiednich Zarządach Kół i grup a więc, ci rentobiorcy, którzy zamieszkują w miejscowościach należących do kompetencji Sądu Powiatowego w Nowemmieście, zgłaszają się po deklaracje w Pow. Kole Związku Inwalidzkiego w miejscu. Zaś rentobiorcy w miejscowościach komp. Sądu Powiatowego Lubawa w Kole Związku Inw. w Lubawie.

Deklaracje powyższe winne być zwrócone do dnia 5. 3. br. tut. Zarządowi Zw. Inw. ten zaś przedłoży takowe w przepisany terminie Wielkop. Izbie Skarbowej w Poznaniu, pod rygorem wstrzymania dalszej wypłaty zaopatrzenia pieniężnego, t. j. o ile termin ten nie będzie dotrzymany.

Leży więc w interesie rentobiorców samych, ażeby się jaknajprędzej po deklaracji zgłosili w Nowemmieście w sekretarjacie Zw. Inw. ul. Przemysłowa 4.

Należy przynieść ze sobą papiery wojskowe szczególnie ostatnie orzeczenie komisji wojskowo-lekarskiej i dowód członkostwa związkowego.

### Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10. lutego 1926 r.

w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1926 terminu, do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie części drugiej art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej jako załącznik do Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30. kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 411), zarządza się co następuje:

#### § 1.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 411 z r. 1925) przesunąć się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 z dnia 1. marca na dzień 1. maja 1926 r.

#### § 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu, (—) Zdziechowski.

Powyższe rozporządzenie Ministra Skarbu podaje do wiadomości publicznej

Nowemmiasto, dnia 15. lutego 1926 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

Kierownik Urzędu: Tytułski.

### Z Pomorza.

#### Zebrania komitetowe T. C. L.

**Brodnica (T. C. L.)** Zwołane na dzień 28. u. m. walne zebranie T. C. L. na powiat brodnicki zajął p. dr. Żurawski, proponując na przewodniczącego p. insp. szkolnego Kozikowskiego, a na sekretarkę p. Siudowską. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, zdały sprawę z działalności komitetu powiatowego p. bibliotek. powiatowa Siudowska, a z pracy w mieście p. majorowa Kleinowa, z T. C. L. w Lidzbarku ks. wik. Górecki, a z biblioteki miejskiej w Lidzbarku, p. kier. szkoły Kleisek. W dalszym ciągu ks. dziek. Dembek prezes Rady Główny T. C. L. przedstawił zebranym konieczność pracy oświatowej, organizację i cele T. C. L. w dyskusji omawiano poruszone w przemówieniu sprawy oraz zaznajamiając ks. dziek. Dembka w powiecie brodnickim. Zabierał również głos ks. prof. Żynda członek Rady Okręgowej, przybyły specjalnie na zebranie.

Wybory do poszczególnych podkomitetów dały następujące wyniki: podkomitet T. C. L. na miasto Brodnica: p. Kleinowa prezeska, p. Siudowska bibliotekarka, p. Zelewska skarbniczka, ks. Mazella wiceprezes, p. insp. szkolny Kozikowski, ks. prof. Wegner i pan Maron nauczyciel sekretarz.

Skład podkomitetu miejskiego T. C. L. na miasto Lidzbark stanowią p. Ozminowa, p. burmistrz Rochon, p. kier. szkoły Kleisek, (prezes), ks. Górecki wikary, wiceprezes. Komitet powiatowy tworzą: Z Brodnicy p. insp. szkolny Kozikowski prezes, p. Maron sekretarz, p. Siudowska bibliotekarka, ks. prof. Wegner skarbnik; z Lidzbarka p. Ozminowa, p. burmistrz Rochon; z Jabłonowa pp. Gołęcki, Hoffmann, p. Kleisek i ks. Górecki; z powiatu ks. prob. Czernowski wiceprezes, ks. prob. Kroplewski, ks. Szelbraczkowski, p. Szulwitz, p. Bayer, p. Wilnański.

Zaraz po zakończeniu zebrania odbyło się zebranie nowego komitetu na którym rozdano między członków poszczególne funkcje, a ks. dziek. Dembek udzielił jeszcze kilka uwag pracy dalszej dotyczącej, polecając władze komitetu kwestję uruchomienia nowych bibliotek urzędzenia przedstawić, wykładów z przeżyciami, prosząc o rozpowszechnianie telegramów T. C. L. przeżycy, Przeglądu oświatowego (5.50 zł) roczny abonament.

**Działdowo (T. C. L.)** Z okazji lustracji delegata Zarządu Głównego T. C. L. odbyło się tu 29. u. m. zebranie komitetu powiatowego na którym, chcąc komitetowi powiatowemu odciążać pracy wybrano dla miasta Działdowa osobny podkomitet: p. Adamski prezes, ks. Wałdoch wicepr. p. Karwiecka sekr. p. Jebs skarbnik, p. Reinichowa bibl. Po zebraniu omawiano rozmaite sprawy pracy T. C. L. tyczące miasta i powiatu. Komitet powiatowy tworzą: Zuchowski prezes, p. Kowalski sekret. i bibliotekarz, p. Jobs skarbnik, oraz p. dyrek. Biedrawa i p. Klimosz insp. szkolny.

## Już od 15-go

przyjmują listonosze przedpłatę na miesiąc marzec.

### Z Chełmży.

Na ogromną skalę zakrojony proces dyscyplinarny wdrożony przeciwko głowie naszego miasta p. Kurzętkowskiemu po ścisłym i długotrwałym śledztwie dziewięciomiesięcznym — prowadzonym przez komisarza śledczego rozegrał się ostatecznie w dniu 1-go lutego rb. przed Trybunałem Dyscyplinarnym w Poznaniu.

Trybunał ten jednocześnie, co wyraźnie zaznaczył przewodniczący, uwolnił burmistrza Kurzętkowskiego od wszelkich zarzutów nad którymi od blisko trzech lat z wyłączeniem pracowało grono niektórych malkontentów, to też obywatelstwo tutejsze, które od samego początku stanęło po stronie swego pierwszego polskiego burmistrza, z prawdziwą radością przyjęło wiadomość o wyniku tego procesu.

Przypominamy artykuł zamieszczony na łamach „Słowa Pomorskiego”, w którym dobrze myślący szeroki odłam chełmżyńskiego społeczeństwa wyraził przed około blisko rokiem swoje zapatrywanie o całej tej sprawie biorąc w obronę burmistrza przed atakami pewnych osobników. Niechże to będzie przestrogą dla nich, oraz dla niektórych dzienników na Pomorzu jak „Głos Robotnika” — „Dziennik Bydgoski” i dawny „Ekspress Pomorski”, które bezkrytycznie zamieszczały niesprawdzone artykuły, szarpiące dobre imię i nazwisko burmistrza miasta Chełmży. Łatwo jest komuś zepsuć sławę i opinię, tj. co każdemu człowiekowi jest najdroższemu, a naprawić ją to rzecz bardzo trudna.

Wyrażamy na tem miejscu p. Kurzętkowskiemu ogromną radość, a zarazem głębokie współczucie z powodu moralnych udźwieceń jakich stał się ofiarą.

Obywatelstwo miasta Chełmży.

### Ofiary zacczadzenia.

**Pszczółki**, pod Tczewem. W nocy na piątek ulegli dwaj kolejarze polscy, mianowicie kierownik pociągu Stolpmann i konduktor Wilczewski, którzy nocowali na dworcu w Pszczółkach, zacczadzeniu przez gazy węglowe, które ułatniały się z pieca żelaznego. Dzięki pomocy miejscowego lekarza, nie grozi Stolpmannowi utrata życia, gdy tymczasem stan Wilczewskiego jest groźny, ponieważ cierpi on na chorobę płuc. Obydwaj pochodzą z Kościerzyny.

### Z dalszych stron Polski.

#### Udusili staruszkę.

**Grodzisk**. W miejscowości Biała Wieś, pow. grodziski znaleziono onegdaj zwłoki 74-letniej Pauliny Maderowej, która padła ofiarą morderstwa rabunkowego, dokonanego w jej mieszkaniu. Według wyniku prowizorycznego śledztwa włamywacze dostali się do mieszkania przez wybite okno, zadusili staruszkę, poczem splądrowali mieszkanie, z którego wynieśli rozmaite przedmioty. Wdrożone śledztwo wykazało niebawem dalsze szczegóły zbrodni. Celem wyszukania sprawców sprowadzono psa policyjnego z Pleszewa. Morderstwo jest o tyle tajemnicze, że zamordowana staruszka była ubogą, więc złościny nie mogli spodziewać się wielkiego łupu. Na zwłokach znaleziono okaleczenie jednego palca.

#### Niezwykłe przygody dziewczyny w Baszkowie.

**Krotoszyn**. Z Baszkowa opowiadają dziwne rzeczy. Oto u jednego z gospodarzy służyła młoda dziewczyna, która zwróciła na siebie uwagę nie tylko sąsiadów, mieszkańców wioski, ale i okolicy, gdyż, według zeznań świadków, wszystkie przedmioty z pobliżu owej dziewczynki poruszały się; zaś na podwórku lub na ulicy jakś moc niewidoma rzucała w nią różnemi przedmiotami.

Ludzie we wsi orzekli, że dziewczynę opętał diabeł. Pomimo strachu przed diabłem znalazł się jeden z gospodarzy śmielszych sołtys, który postanowił przepędzić z niej diabła i w tym celu zabrał ją do siebie. Śmiała jednak karać „djabła”, dusząc mu w nocy najtężniejszego wieprza. Po takim ciosie chłop zrezygnował z walki z „djabłem”, natomiast sprawę postanowił zbadać lekarz z Krotoszyna dr. Krzyżński, który zjechał w tym celu do Baszkowa.

Wobec uczonego medyka „djabła” zachował się przyzwoicie, no jego jednakże odjeździe zaczął znowu płatać psie figle. Doktor postanowił więc zabrać dziewczynę do szpitala w Krotoszynie. Ale i w szpitalu zaczęły się powtarzać te same rzeczy, i tak, lósko z dziewczyną zaczęło jeździć po pokoju. Wezwano też i księdza, by opętana wypowiedział. Po odjeździe księdza znowu ta sama zaczęła się historia.

Ponieważ w szpitalu nie chciano dziewczyny dłużej trzymać, wróciła więc do swego gospodarza. Na pytanie, co się z nią dzieje, podobno odpowiedziała, iż ustawicznie koło niej kręci się czarny pan, który ją kusi i rzuca na nią kamieniami. Ponieważ ludzie szukają koniecznie jakiegoś wytłomaczenia tego dziwnego zjawiska, przeto powiadają, iż ją prześladowuje Niemiec Rudolf, mason, u którego przedtem dziewczyna służyła, a który popełnił samobójstwo.

Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z objawami mediumizmu, które powinni dokładnie zbadać uczeni i psychopatologowie.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Żądania rabinów przy zmianie wyznania przez żydów.

Trwający od trzech dni w Warszawie zjazd rabinów uchwalił wczoraj zwrócić się do ks. kardynała Kakowskiego, jako głowy kościoła katolickiego w Polsce, z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, aby przy przyjmowaniu na katolicyzm żydów żonatych żądano od nich uregulowania stosunku do żon, pozostałych w judaizmie. Żony te bowiem, bez wyraźnej zgody mężów na rozwód, nie mogą powtórnie wyjść za mąż.

### Stan oblężenia na kolejach w Rosji.

Moskwa. Wobec ciągle powtarzających się napadów na pociągi kolejowe rząd sowiecki zaprowadził na kolejach stan oblężenia. Sprawcy napadów mają być natychmiast rozstrzeliwani. Według obliczeń urzędowych w ciągu ostatniego kwartału dokonano 2 tys. napadów, na pociągi.

### Straszliwe śnieżyce w Nowym Jorku.

Z Nowego Jorku donoszą: Cała północna część Stanów Zjednoczonych nawiedzona została przez straszliwe burze śnieżne o takiej gwałtowności, jakiej nie notowano od roku 1888. 20 pociągów utknęło w śniegu, który spadł tak obficie, że wysokość jego wynosi 10 stóp. Wszystkie szkoły w Nowym Jorku i w innych stanach są zamknięte. Fabryki albo wstrzymały pracę, albo też pracują w bardzo ograniczonym zakresie. W samym Nowym Jorku śnieg wysoki leży na ulicach. Komunikacja w mieście jest w wielu miejscach przerwana. Dziesiątki osób uległy wypadkom z powodu ślizgawicy na ulicach. Kolejki podziemne są stale przepełnione. 20.000 robotników pracuje gorączkowo nad oczyszczeniem ulic, aby umożliwić zaopatrzenie miasta w środki żywności.

### Strasza tragedia rodzinna.

**Gorlice**. Mieszkający od kilku lat w Gorlicach N. Wojnarski, krawiec męski, który po przebytej praktyce krawieckiej zagranicą otworzył pracownię krawiecką w Gorlicach, wskutek rozstroju nerwowego z powodu braku pracy i zarobku, targnął się wieczorem dn. 10. bm. na życie dwojga swoich dzieci, z których jedno miało 4, a drugie 2 lata życia. Wojnarski udusił dzieci, a następnie sam się zastrzelił.

Na miejscu strasnej tragedii zjawily się władze sądowno-policyjne celem przeprowadzenia śledztwa.

### Miesięcznik popularno-naukowy p. t.: „Wiedza i życie“.

Z dniem 1 marca br. zacznie wychodzić pod redakcją J. Jędrzejewicza, dyrektora „Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego”, nowy miesięcznik popularno-naukowy p. t.: „Wiedza i życie”. Zadaniem tego pisma będzie popularyzowanie wiedzy we wszelkich jej dziedzinach i tą drogą dawanie szerokim masom naszej publiczności dla każdego zrozumiałej, ciekawej lektury o najnowszych postępkach myśli ludzkiej o nowych wynalazkach, cudach techniki, podróżach i badaniach geograficznych itd.

Każdy zeszyt, objętości 5—6 arkuszy druku, bogato ilustrowany, będzie przynosił czytelnikowi artykuły wybitnych badaczy i specjalistów. W najbliższych numerach ukaza się artykuły Wacława Sieroszewskiego o jego podróży do Egiptu, D-ra T. Jaczewskiego o wyprawie zoologicznej do Parany, D-ra P. Słonimskiego o życiu głębin morskich, Prof. D-ra Jantzena o gwiazdach podwójnych, Generała M. Zaruskiego o żegludze morskiej, Prof. Noakowskiego o stylach w architekturze, Prof. D-ra Szymanowskiego o zimnicy, Prof. D-ra Patkowskiego o rozpadzie atomów i budowie materji itd.

Ponadto pismo zawierać będzie obfity dział kronik i przeglądów naukowych, technicznych, gospodarczych, artystycznych, społecznych itd., które będą informować czytelnika o ruchu umysłowym u nas i zagranicą, artykuły, poświęcone samokształceniu i pracy umysłowej, wreszcie dział zadań konkursowych na tematy naukowe z cennymi nagrodami książkowemi.

Przystępna bardzo cena (4 zł. 50 gr. kwartalnie) oraz ciekawa i urozmaicona treść niewątpliwie zapewnią pismu szerokie powodzenie.

Adres redakcji: Warszawa, Chmielna 33 m. 5.

Zamawiam niniejszem gazetę

# „Drwęca”

w Nowemmieście

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,44 zł.

dnia \_\_\_\_\_ Intego 1926.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

## Dział porad prawnych.

**Pani St. z P.** 600 m. fortuny przedwojennej przedstawia najwyższą wartość 740 zł. 74 gr. Jest to najwyższa wartość i sąd może ją obniżyć wedle dzisiejszej wartości majątku.

Komu się teraz należy, niemożemy podać. Jeżeli właściciel zmarł, a był bezżenny, to spadek przypada rodzicom po połowie, lub ich potomkom.

**Panu B. Cz. z T.** 50 rubli zwyczajnej pożyczki z r. 1913 przedstawia wartość 13 zł. 33 gr. O ile by to była hipotecznie zabezpieczona natenczas trzeba podać miejscowość hipoteki.

Procent 6 od sta tj. 79 gr. rocznie.

**Pani K. R. z O.** 1050 m. hipoteki dziecinnej z r. 1919 r. przedstawia wartość 0 ile to dług osobisty wartość 583 zł 33 gr. o ile zaś przyjęto tylko dług gruntowy to natenczas tylko 109 zł. 37 gr.

**Panu R. K. z Zi.** Godziny urzędowe policyjne każda miejscowość ustanawia dla siebie. W tutejszym powiecie godziny policyjne po wioskach obowiązują do godziny 10.

**Panu T. G. z M.** 1. 2000 m. fortuny z kwietnia 1919 r. przedstawia wartość 1000 zł. 4% za 2 lata 80 zł.  
2. 1000 zł. fortuny przedwojennej ma najwyższą wartość 1230 zł. Zauważa się, że jest to najwyższe przerachowanie i sąd może je obniżyć.

**Panu L. K. z T.** 1. 5100 m. hipoteki z maja 1919 r. przedstawia wartość 364 zł. 57 gr. 5% od tej sumy za 4 lata 72 zł. 84 gr.

2. 2000 m. z weksla z tego czasu 45 zł. 23 gr. 5% od tej sumy za 4 lata 9 zł. 04 gr.

**Panu I. S. z C.** 8000 m. zwyczajnej hipoteki z lutego 1919 r. przedstawia wartość 600 zł. 5% za 2 lata od tej kwoty 60 zł.

## Wiadomości radjofoniczne.

### Radjokonzert w aeroplanie.

Pewien radjoamator zabrał ze sobą do aeroplanu swój radio — odbiornik podczas lotu z Królewca do Berlina. Lecąc z szybkością 180 klm. na godzinę, odbierał on doskonale szereg koncertów.

**Konzert z powietrza. — Nie bardzo się udał z powodu trzasku motorów.**

Za przykładem Ameryki angielski B. B. C. nadał koncert z aeroplanu. W tym celu wznosił się w powietrze aparat systemu Vickers Vanguard, mając na swym pokładzie 20 artystów oraz ciężkie baterie stacji nadawczej. Trzask motorów był jednak do tego stopnia silny, iż zagłuszał wszystko. Koncert trwał tylko 20 minut podczas planowania aeroplanu przy zatrzymanych motorach w wysokości 3000 metrów. Przed nadaniem koncertu, dokonano dziesięciu próbnych wzlotów.

**Ryby a radjofon. — I wśród nich są rozmaite gusta i guściska.**

Pomysłowi rybacy-amatorzy amerykańscy wabia do siebie na wędkę ryby przy pomocy dźwięków koncertów radjofonicznych. Tuba głośnika jest pogrążona w wodę i w ten sposób działanie jego przyciąga ku sobie roje ryb. Podobno rozmaite gatunki ryb, rozmaicie reagują na charakter produkcji. Forele wabia się najlepiej na melodie skoczne shimmy i jazz-bandy przypadają im najczęściej do gustu. Karpie natomiast i liny, o usposobieniu, widać melancholijnym najczęściej lubią walce i to starsze, Straussowskie melodie są dla nich najwłaściwsze. Szczupaki wcale na muzykę nie reagują, lecz słuchają z zajęciem głosu ludzkiego, a więc kazań, odczytów, komunikatów, notowań giełdowych i towarowych.

Niedowiarki (gdzież ich niema?) powątpiewają o prawdziwości powyższych spostrzeżeń.

## Ruch towarzystw.

**Bratjan. Baczność!** Dnia 21 lutego o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w szkole zebranie kandydatów do Rady Gminnej w Bratjanie, listy nr. 2 Komitet.

**Nowemiasto.** Towarzystwo Śpiewackie „Harmonja” Nowemiasto. Członkom czynnym przypomina się punktualne uczęszczanie na lekcje śpiewu, które odbywają się, regularnie w każdą środę w auli gimnazjalnej o godz. 8-iej wieczorem dla chóru mieszanego, zaś w każdy wtorek dla chóru męskiego o godz. 8-iej w lokalu p. Bony. „Cześć Pieśni!” Zarząd.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 15. 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa swaza Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	18 25—20 25
Pszenica	32 50—34 50
Jęczmień br.	21 00 23 00
Jęczmień na paszę	19 00 20 00
Owies	19 25—20 25
Mąka tyt. 70 1/2	31 25 32 25
Mąka pszenna 65 1/2	52 00—55 00
Ospa żytnia	13 25—14 25
Ospa pszenna	15 00—16 10

### Kurs dolara.

Warszawa, 16. 2., godz. 11.30 rano. Dolar w obrotach międzybankowych 7,35 zł., w obrotach prywatnych 7,42 zł. przy tendencji słabszej.

Gdańsk, 16. 2. W. godz. 13-ta. Za 100 zł. loco Gdańsk płacono 70,94 guld., przekaz na Warszawę 70,85 guld.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu s. p.

**Franciszce Turulskiej,**  
składamy na tej drodze najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać“!**

**Turulscy, Lekarty.**

Wszystkim, którzy byli łaskawi okazać nam w dniu ślubu naszego swą zyczliwość, składamy

**serdeczne podziękowanie**

Krzemieniewo w lutym 1926 r.

**Kazmierczostwo Jarzębscy.**

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 20. 2. 1926 r. o g. 10-tej przedpoł. będą sprzedawani w Cichem przed oberżą p. Trędowicza za gotówkę najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą

**1 dywan i 1 maszynę do szycia**

Nowemiasto, dnia 17. lutego 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 20. 2. 1926 r. o g. 11-tej przedpoł. będą sprzedawani w Cichem przed oberżą p. Jana Singera za gotówkę najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą

**1 MASZYNĘ DO SZYCIA**

Nowemiasto, dnia 17. lutego 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## Ostrzegam.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż żona moja **Juljana Wierzbowska** z domu Pokorska opuściła mnie samowolnie, zatem przestrzegam każdego przed przetrzymywaniem jej, ponieważ za długi mojej żony nie odpowiadam.

**Władysław Wierzbowski,**  
Lubawa, ul. Kupnera nr. 2 a.

Do mojej nowo urządzonej olejarni, na której można zrobić dziennie 30 ctr. szukam

## Wspólnika

z gotówką 5000—6000 zł.  
Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do eksp. „Drwęcy” pod Nr. 100.

Poszukuje się od zaraz

## maneż chłopaka

uczciwego, do wszelkich prac rolnych. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”.

Kupuję po najwyższych cenach dziennych każdą ilość

## Wykazy konicznych

białych, szwedzkich, czerwonych i gorczyca. **F. MODRZEJEWSKI,**  
Dom Rolniczo-Handlowy, NOWEMIASTO, TEL. 95.

## ZNACZKI zagraniczne

poleca **„DRWECA“**  
Drukarnia i Księgarnia, Nowemiasto.

## formularze

Wszelkie poleca **„DRWECA“** Nowemiasto.

## Wszelkie formularze

poleca **„DRWECA“** Nowemiasto.

Za tak liczne dowody współczucia, okazane w wielkim smutku naszym z powodu śmierci naszej najdroższej córeczki

## Bożenki,

składamy na tej drodze przewielebnemu Duchowi, wszystkim Krewnym i Znajomym, oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, serdeczne

**„Bóg zapłać“!**

Lubawa, dnia 16 lutego 1926 r.

**Dr. Wierzbowski.**

**Brunon Marschall Lubawa tel. 45.**

## Tanie towary nadeszły

polecam: płótna koszulowe, pościelowe i fartuchowe, barchany, cejgi, materiały na suknie, ubrania itd.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 19. lutego 1926 r. o godz. 12 w poł. będą sprzedawani w Nowemmieście za gotówkę najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą

**1 traktor złożony na przechowanie w firmie „Nofama“.**

Nowemiasto, dnia 17. lutego 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Bez  
opłaty

Do

**Urzędu pocztowego**

w

## WSZELKIE DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

**„DRWECA“ DRUKARNIA I KSIĘGARNIA,**  
Rynek 4 NOWEMIASTO Telef. 8

## Oryginały Malarzy

## Krakowskich

jak:

**Filipkiewicz  
Kostki  
i Remera**

== ma na składzie ==

**Księgarnia „Drwęca“**  
w Nowemmieście.

1 czterokony mocny

## maneż

w dobrym stanie na sprzedaż. **Walenty Dembek,**  
Gwiździny.

## Wykazy młodocianych

poleca **DRUKARNIA „DRWECA“.**

## Torfiarka i śrótownik

są na sprzedaż **Karczewski, Nowemiasto**

## Poszukuję od 1-go kwietnia

**pasterza** do bydła z dwoma lub trzema zaciągnikami.

**Zboiński, Nowydwór.**